Nr. 21. Lwów dnia 21. Maja 1898. Rok XXXI. Tom LXI.

ROLNIK



ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości co najmniej jednego arkusza.
Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem. — W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. — w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Redakcya i Administracya „ROLNIKA" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce. Przy częstszem inserowaniu, oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Za inseraty Redakcya nie przyjmuje odpowiedzialności.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. — Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

W sprawie zamawiania żużli Thomasa

wobec grożącego ich podrożenia.

Dochodzą nas wieści, że syndykat fabryk żużli Thomasa, biorąc za pozór wojnę hiszpańsko-amerykańską, zamierza podnieść cenę żużli, wskutek czego ziemianie niemieccy związani w t. zw. „Zjednoczenie zakupowe rolników niemieckich", postanowili nawet bojkotować żużle tak długo, póki nie osiągną dawnych cen. Ponieważ ziemianie nasi nie skupili się jeszcze w tym pierwszym roku tak dalece koło Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, aby taki bojkot ze skutkiem można urządzić, przeto obmyśliliśmy inny sposób dla obrony interesów naszych członków. Oto układ nasz z syndykatem żużli opiewa, że w razie ewentualnego podwyższenia ceny, wolno **nam jeszcze przez dwa tygodnie, licząc od daty zawiadomienia** pobierać żużle **po dawnej cenie**. Wobec tego prosimy uprzejmie naszych członków, aby w swoim interesie natychmiast, już teraz nadsyłali nam swe zamówienia na żużle z dostawą, w dowolnym miesiącu b. r., a my zamówiwszy całą zgłoszoną ilość wagonów, na różne termina, po dotychczasowych cenach, nie będziemy się już obawiać podwyższenia ceny.

Z komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego

Stosunki prywatnych urzędników rolniczych w Austryi.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło świeżo rezultaty dochodzeń urzędowych przedsiębranych jeszcze w roku 1896 dla zbadania stosunków urzędników i oficyalistów prywatnych w Austryi; dochodzeń, które mają służyć za podstawę dla wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia tych urzędników na wypadek niezdolności do pracy i od starości, tudzież zaopatrzenia ich wdów i sierot. Z zajmującej tej publikacyi przytaczamy niektóre daty rzucające charakterystyczne światło na s t o s u n k i u r z ę d n i k ó w i o f i c y a l i s t ó w p r y w a t n y c h z a t r u d n i o n y c h w r o l n i c t w i e i l e ś n i c t w i e.

Dla zrozumienia jednak tych dat musimy przedewszystkiem choć w kilku słowach wyjaśnić, jak je uzyskano. Rozesłano przez władze polityczne pierwszej instancyi dwa rodzaje formularzy: jeden z zapytaniami dla służbodawców, drugi, zawierający daty co do stosunków osobistych, które mieli wypełniać sami urzędnicy prywatni. Formularzy pierwszych wystosowanych do służbodawców, rozesłano ogółem - biorąc pod uwagę wszy-

stkie gałęzie produkcyi i zawody — 104.000 a wróciło z nich wypełnionych: 35.342; drugich, które mieli wypełniać sami urzędnicy i oficyaliści prywatni, rozesłano również dla wszystkich działów produkcyi i zawodów: 520.000, a wróciło z nich wypełnionych 104.481, lecz tylko 99.537 tak wypełnionych, że je można było spożytkować. Gdy wedle dat ostatniego spisu ludności, urzędników prywatnych w ogóle jest w całej Austryi: 160.000 okazuje się, że tylko 62% tej liczby nadesłało daty co do swych stosunków osobistych, które dadzą się spożytkować.

Jako udane można uważać dochodzenie w Czechach na Morawach i na Szlązku, gdzie 80—90% urzędników prywatnych zwróciło formalarze wypełnione. Mniej dobrym ale przecież jeszcze dającym się użyć, był rezultat dochodzeń w Austryi dolnej (bez Wiednia), Austryi górnej, Styryi, Karyntyi i Krainie. Natomiast we Wiedniu, w Salzburgu, Tyrolu, Vorarlbergu, Galicyi, na Bukowinie, na Pobrzeżu i w Dalmacyi zaledwie 50% urzędników prywatnych wypełniło formularze.

Powody tego pożałowania godnego wstrzymywania się interesowanych od dostarczania dat były, jak łatwo zrozumieć, różnej natury. Wielka liczba służbodawców nie sprzyjała myśli przymusowego ubezpieczenia zatrudnionych u nich urzędników prywatnych i patrzyła podejrzliwie na wszelkie kroki w tym celu przedsiębrane. Obawiali się poniekąd nie bez racyi ciężarów, które na nich będą skutkiem tego nałożone. Byli i tacy, którzy mimo przeciwnych zapewnień zamieszczonych w rozesłanych okólnikach obawiali się, że dostarczone daty będą spożytkowane w celach podatkowych!... U samych oficyalistów prywatnych natomiast powodem nie dostarczania dat był po większej części: brak zrozumienia, że daty te zbierane są dla ich korzyści, brak zainteresowania się myślą przymusowego ubezpieczenia. Da się to niestety zwłaszcza powiedzieć o urzędnikach prywatnych zajętych w rolnictwie i leśnictwie. Byli i tacy, którym służbodawcy wprost wzbronili wypełniania formularzy albo im ich nie dostarczyli!...

Dodamy jeszcze dla zrozumienia tego co nastąpi, że w publikacyi ministerstwa spraw wewnętrznych podającej rezultaty dochodzeń zestawieni są służbodawcy wedle 6 grup. Pierwszą tworzy: przemysł i handel, drugą: rolnictwo i leśnictwo, trzecią: górnictwo, czwartą: korporacye bez charakteru zarobkowego, piątą: adwokaci i notaryusze, szóstą: osoby prywatne. Urzędników prywatnych zaś dzieli publikacya omawiana na 12 kategoryi: 1. Urzędnicy techniczni, 2. urzędnicy zajęci w rolnictwie, 3. w leśnictwie, 4. urzędnicy adminstracyjni i handlowi, 5. buhalterzy i kasyerzy, 6, podróżujący, 7. nauczyciele, 8. koncypienci adwokaccy i notaryalni, 9. literaci, 10. lekarze, weterynarze i aptekarze, 11. artyści, 12. praktykanci i wolontaryusze.

Otóż, przechodząc do dat odnoszących się do urzędników prywatnych rolniczych i leśnych, jakie publikacya zawiera, zauważymy, że w grupie „rolnictwo i leśnictwo“ nadesłało wypełnione formurze 3.851 służbodawców i 17 154 zatrudnionych w służbie. Najwięcej służbodawców w rolnictwie i leśnictwie, którzy nadesłali daty, to 1.735 wykazuje Galicya, potem Czechy (859), Morawy (318) i Austrya dolna (321); najwięcej urzędników prywatnych, którzy dat dostarczyli było z Czech (6802), Galicyi (4398), Morawy (2.346) i Austryi dolnej (1213).

W „produkcyi rolnej i leśnej“ zajęci są wedle dat omawianej publikacyi urzędnicy prywatni wszystkich wyżej wymienionych kategoryi z wyjątkiem koncypientów adwokackich i notaryalnych.

Co się tyczy wykształcenia urzędników prywatnych to okazuje się, że na 4340 urzędników rolniczych wyższych kategoryi (dyrektorów, zarządców dóbr, administratorów, adjunktów itp.) 1.004 t. j. 20·7% ogólnej cyfry, a na 3.888 wyższych urzędników leśniczych 643, t. j. 16·5% kończyło tylko szkoły ludowe. Najniekorzystniej pod tym względem przedstawia się Galicya, w której aż 43% wyższych urzędników rolniczych a 24·5% leśniczych posiada tylko szkoły ludowe; najlepsze stosunki są na Morawach, gdzie tylko 5% wyższych urzędników rolniczych a 5·9% leśniczych poprzestało na szkołach ludowych. W ogóle we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem jednej Galicyi urzędnicy prywatni zajęci w leśnictwie, przedstawiają się pod względem kończenia szkół gorzej od urzędników rolniczych.

Z dat co do czasu służby, okazuje się, że ze wszystkich zawodów i gałęzi produkcyi, najdłużej służą właśnie urzędnicy prywatni zajęci w rolnictwie i leśnictwie. Procent zostających w służbie przez czas od 6 lat aż po za lat 40 wynosi jeżeli weźmiemy wszystkie zawody i gałęzie produkcyi w ogóle pod uwagę: 76·3%; tymczasem w rolnictwie i leśnictwie stanowią ci, którzy przez taki czas służą aż 87·9%. Jeszcze wybitniej występuje ta różnica między rolnictwem a innymi zawodami przy najwyższych kategoryach czasu służby (od lat 21 do 40-tu). Gdy we wszystkich zawodach w ogóle stanowią zostający w służbie przez lat 21 do 40-tu zaledwie 28·3% w rolnictwie i w leśnictwie jest ich 47·1%.

W datach co do trwania służby w ogóle nie wykazują poszczególne kraje koronne wielkich różnic, zachodzą tylko różnice, zwłaszcza w wyższych kategoryach czasu służby, co do trwania służby u jednego i tego samego służbodawcy. N. p. przy czasie służby od 21 lat do 40-tu, procent służących wciąż u tego samego służbodawcy wynosi w rolnictwie, w przecięciu dla wszystkich krajów koronnych: 29% (gdy w innych zawodach wynosi on tylko: 13·8%! biorąc jednak pod uwagę poszczególne kraje, widzimy, że w Czechach, na Morawach i Szlązku procent ten porusza się między 31·6% a 36·4%, gdy w Galicyi spada do 16·2%. W Galicyi więc przy dłuższym czasie trwania służby jest najmniej takich urzędników i oficyalistów prywatnych rolniczych, którzyby wciąż służyli u tego samego służbodawcy.

Z dat co do braku zajęcia, przytoczymy, że w ciągu ostatnich lat pięciu na 13.545 urzędników zostających w służbie po nad lat pięć, 701 w 826 wypadkach przez 6.965 miesięcy znajdowało się bez służby. Na jednego więc urzędnika lub oficyalistę prywatnego, zajętego w rolnictwie lub leśnictwie przypada w przecięciu rocznie 3 dni bez służby, a na 100 latach urzędników 1·2 wypadków braku służby. Trzeba dodać, że w leśnictwie brak służby i zajęcia znacznie rzadziej się zda-

rza jak w rolnictwie. Gdy na 100 urzędników rolniczych przypada rocznie 1·8 wypadków braku służby, na 100 urzędników leśniczych przypada ich tylko 0·7.

Co się tyczy płac, to z dat publikowanych wynika, że dla wszystkich krajów koronnych przeciętna płaca roczna prywatnych urzędników rolniczych, wynosi dla wyższych urzędników 956 zł. w. a., dla niższych 459 zł. w. a.; dla urzędników leśniczych wyższych 943, dla niższych 497. Między poszczególnymi krajami koronnymi zachodzą jednak znaczne różnice. Gdy w Austryi dolnej (bez Wiednia) wyżsi urzędnicy rolniczy pobierają 1.225 zł. w. a. rocznie, na Morawach 1.164 zł., w Czechach 1.101 zł. to w Galicyi przeciętna płaca wyższego urzędnika prywatnego rolniczego wynosi tylko 681 zł. Tak samo przeciętna płaca niższych oficyalistów rolniczych wynosi w Austryi dolnej: 618 zł., na Morawach 566 zł., w Czechach 467 zł., w Galicyi tylko: 295 zł. w. a. Co do urzędników i oficyalistów leśniczych, to wynosi przeciętna roczna płaca urzędników wyższych, w Austryi dolnej 1.089 zł., na Morawach 1.081 zł., w Czechach 994 zł., w Galicyi tylko 700 zł., urzędników niższych w tych samych krajach: 635 zł., 611 zł., 462 zł., 484 zł. w. a.

Co do poborów w naturze, to wartość dawanych urzędnikom mieszkań szacowano po miastach na 20% w powiatach wiejskich na 15% ich płacy; jeżeli dodawano opał i oświetlenie to po miastach na 25%, po wsiach na 20% płacy. Jako wartość wiktu dodawanego liczono po miastach dziennie 1 zł. w. a., na wsi 70 kr. w. a.

Daty dalsze, zawarte w pierwszej części omawianej publikacyi, co do stosunków rodzinnych urzędników rolniczych: liczby żonatych i bezżennych, liczby i wieku dzieci, jako mniej mogące obchodzić czytelników „Rolnika“ — pomijamy. *Dr. W. P.*

Stan zasiewów.

Początek maja był chłodny i wietrzny. Dopiero po 8. tegoż miesiąca spadły obfitsze ciepłe deszcze, gdzieniegdzie z gradem, jak w Jaworowskiem, Mościskiem, Przemyskiem i w niektórych okolicach podgórskich (Turze, Mikuliczyn).

Ze sprawozdań nadesłanych 14. maja, okazuje się, że stan późnych ozimin, dzięki zimnym, suszącym wichrom, ogólnie się pogorszył. W okolicy Starego Miasta i Stryja musiano do 70% obszaru pod żytem przeorać, także na Podolu (Kozowa, Tarnopol, Trembowla) żyta w znacznej części wyginęły, a z pod Zaleszczyk i Horodenki donoszą, że w całej dalszej nawet okolicy przeorują żyta pod kukurudzę. Kiedy i z innych okolic Galicyi wschodniej sprawozdania brzmią nie wiele pomyślniej, to już teraz wnosić można, że zbiór żyta będzie mniej niż średni.

Rzepak wszędzie mierny, a piszą nam świeżo z pod Trembowli, że w tamtejszej okolicy „podobno wszędzie wymarzł“.

Koniczyny statecznie dobre.

Zasiewy zbóż jarych i roślin strączkowych pokończono, wyjąwszy niektóre okolice podgórskie, Podniestrza i Pokucia.

Z pod Halicza piszą: „Siejba dopiero 4. maja na dobre rozpoczęta. Praca w roli opóźniona, gdyż część ziębli na nowo orać trzeba, tak zatwardły i przerosły. Kwietniowe wyjątkowe siejby zabite i zamulone ulewami“.

Stan jarych zbóż zresztą w ogólności zadowalniający.

Uprawa ziemniaków na całym pasie podkarpackim, na Podolu i Pokuciu w pełnym toku, w innych okolicach na ukończeniu. Z Narola piszą, że sadzenie ziemniaków u włościan odbywa się z powodu braku nasienia całkiem nieprawidłowo, podobnie donoszą z Turza, że dużo pól włościańskich pozostaje odłogiem.

Sady okwitły bardzo pięknie.

Rozsiewacz dwurzędowy do saletry chilijskiej A. Dobrego.

Przy uprawie roślin okopowych, jak buraków, ziemniaków, maku, kapusty i t. p. oraz przy uprawie rzepaku, rozsiewanie saletry chilijskiej, jako nawóz potrząsny w sposób szerokorzutny jest nieodpowiednie, gdyż znaczna część tego nawozu spadając na ziemię w zbyt wielkiej odległości od roślin, nie zostaje przez nie użytkowaną. — To też wielu rolników rozsiewało dawniej na wyżej wymienione rośliny saletrę w ten sposób, że robo-



Fig. 1.

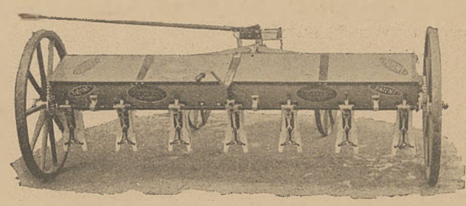


Fig. 2.

tnicy siali ją tylko w rządki, po pod listki i łodygi roślin. Robota to jednak trudna, a wskutek tego niedokładna i kosztowna: saletra dostawała się do ziemi w jednem miejscu w zbyt wielkiej ilości, w drugiem w niedostatecznej; padała bądźto zbyt daleko od rośliny, bądź wprost na listki, co szczególnie podczas rosy bardzo szkodliwie działa na rośliny.

Dlatego też patentowany dwurzędowy rozsiewacz saletry Antoniego Dobrego z Dolne-Cetno, koło Jungbunzlau należy do najużyteczniejszych wynalazków w zakresie maszyn rolniczych.

Dołączone ryciny dostatecznie wyraźnie przedstawiają konstrukcyę tego rozsiewacza. Nadmienić jednak należy niektóre szczegóły, przemawiające za użytecznością tego narzędzia*).

Przedewszystkiem rozsiewa saletrę idealnie równo, a ilość wysiewu od najmniejszych dawek, aż do najsilniejszych (od 30 150 kg. na morg austr.) da się dowolnie i łatwo regulować. Również z łatwością można ustawić ten rozsiewacz do potrząsania saletrą szerszych lub węższych rzędów (od 30—45 cm.), jakoteż do rzucania saletry bliżej i dalej od roślin.

Przy rozsiewaniu saletry zapomocą maszyny Dobrego, zbytecznem jest poprzednie tłuczenie lub mielenie większych grudek, gdyż w rozsiewaczu jest przyrząd, który grudki nawet wielkości włoskiego orzecha, rozkrusza a saletra dostaje się na ziemię zawsze w stanie zupełnie miałkim. Kółko biegowe ma szeroką rafę, co przeszkadza zagłębianiu się tegoż w pulchnej lub wilgotnej ziemi. Dwurzędowy rozsiewacz Dobrego jest zbudowany silnie, trwale a przytem pojedynczo i lekko także do wykonania tej roboty można użyć nawet kilkunastoletniego silnego wyrostka. — Dzienna działalność wynosi 3—5 morgów austr. stosownie do tego, czy teren równy, czy pagórkowaty.

Dwurzędowy rozsiewacz Dobrego kosztuje loco fabryka 50 złr. — Jednak Towarzystwo gospodarskie jarosławsko-łańcuckie, po dokładnem wypróbowaniu tej maszyny przez kilku członków, weszło w porozumienie z p. Dobry, który przyznał temuż Oddziałowi opust w kwocie 7 złr. na sztuce. Nabywający więc za pośrednictwem Rady Oddziału w Jarosławiu, otrzymają rozsiewacz saletry za cenę 43 złr. loco fabryka w Unter-Cetno.

J. T. z M.

Stowarzyszenia rolnicze w Danii.

Jeżeli Dania ze swoim małym obszarem, bo zaledwie połowę powierzchni naszego kraju wynoszącym i nieliczną (2·3 mill.) ludnością, pod wielu względami wcale na uwagę zasługujące stanowisko w świecie zajmuje, to zawdzięcza je ona swemu kwitnącemu stanowi gospodarczemu. A że przemysł niewielką tam odgrywa rolę, więc cała prawie siła ekonomiczna Daniii opiera się na rolnem gospodarstwie, któremu oddaje się przeważnie większość ludności i które zasłużoną cieszy się sławą, zwłaszcza co do hodowli i mleczarstwa.

Tajemnica tego powodzenia kryje się w tem, że Duńczycy zrozumieli, iż siły jednostki w dzisiejszych stosunkach nie wystarczają do osiągnięcia pomyślnych wyników gospodarczych, że zaś łączność i świadome celu współpracownictwo rolników do tego celu prowadzą i to w wyższym stopniu, niżby to pomoc państwowa uskutecznić zdołała. Toteż zasada współdzielczości przewija się we wszystkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego w Danii. W r. 1896 było tam 99 towarzystw miejscowych rolniczych subwencyonowanych przez rząd z 53.130 członkami. Dalej 146 towarzystw tyczących się chowu koni, z 11.178 członkami, posiadających 170 ogierów i 11.847 klaczy odstanowionych — Stowarzyszenia chowu bydła w liczbie 492 z 12.120 członkami, miały 512 buhajów i 37544 krów. Na niespełna 4 parafie wypadało jedno tego rodzaju stowarzyszenie. Oprócz tego były stowarzyszenia o celach specyalnych: kontroli mleka, paszy, szczepienia tuberkuliną etc. Mleczarni było 968. Koszta założenia pokrywa się pożyczką 25.000 kor. (duńsk.) zaciągniętą na 10 lat na podstawie solidarnej poręki członków, którzy zobowiązują się dostawiać do mleczarni wszystko zbywające im mleko — a przyjmować napowrót odtłuszczone i maślankę, spasane trzodą i cielętami. Żywienie dojek, sposób dojenia, zawartość tłuszczu, cena mleka etc. ściśle są w statutach oznaczone i przestrzegane.

Szczególnie pomyślnie rozwijają się spółkowe rzeźnie nierogacizny, które początek wzięły w latach 1888—1890. W 1897 było ich przeszło 25 liczących od 670—5.400 członków, którzy dostawiają świnie w wadze 140—200 funtów — przyjmując zarazem porękę nie przekraczającą kwoty 10 kor. na sztukę.

Kapitał zakładowy waha się między 40.000—178.600 kor. Świń zabiły spółki w 1896 od 12.000—54.000 sztuk płacąc po 28·69—33·25 kor. za 100 ft. wagi rzeźnej, prócz udziału w czystym zysku. Cukrownia spółkowa istnieje tylko jedna od 1884 o kapitale 1,050.000 kor. w 3.500 udziałach; pod burakami było dla niej 4.070 morgów roli (w 1896).

Jak dalece rozwinęły się spółki spożywcze dowodem spółka zakupna hurtownego (od 1884) obejmująca 362 spółek poszczególnych z obrotem 4,176.000 kor. a kapitałem własnym 200.000 kor.

Spółka wywozu masła przeważnie do Anglii (od 1888) obejmująca 120 mleczarni, miała w r. 1896 obrotu $13\frac{1}{2}$ mill. kor. W 1896 zajęły się niektóre towarzystwa rolnicze spółkowym hurtownym zakupom nawozów sztucznych z bardzo dobrym skutkiem. Dawniej już podjęto zakupno nasion i ziarna siewnego.

Imponującym jest związek wywozu jaj istniejący od 2 lat i obejmujący 18.000 członków (płacących po 50 oerów wkładki) w 344 oddziałach okręgowych. W 1896 wywiózł 1,690,386 ft. jaj, płacąc od 30 do 76 oerów za funt jaj, zaopatrywanych stampilią.

Mleczarnie mają związek, który prowadzi statystykę cen masła, hodowcy nasion mają swoje spółki, wreszcie na wzajemności oparte są spółki ubezpieczenia inwentarza wszelkiego żywego jakoteż spółki gradowe. Towarzystwo pszczelnicze (od 1866) liczy 6.000 członków w 100 okręgach, a od 1895 istnieje tow. chowu królików.

Jakie korzyści osiągają rolnicy duńscy z hodowli, ocenić można z przewyżki wywozu płodów zwierzęcych nad przywozem w r. 1896. Wynosiła ona:

				franków
koni	7.834	sztuk	wartości	10,759.851
bydła	83.077	„	„	18,910.116
mięsa	—	—	„	4,216.436
wieprzowiny	709,539	q	„	58,339.071
masła	443.538	„	„	115,122.337
jaj	168.952	tys. sztuk	„	12,557.135

*) Rycina wyżej zamieszczona (fig. 1). przedstawia rozsiewacz 4-rzędowy, 2-rzędowy jest o połowę węższy, a skutkiem tego znacznie lżejszy. P. Dobry wyrabia także rozsiewacze 7-rzędowe (fig. 2.).

a więc z tych 6 ważniejszych płodów przeszło 220 mill fr, nie licząc innych pomniejszych.

Z tego pobieżnego przeglądu można się przekonać, jak potężnie rozwijają się stowarzyszenia spółdzielcze ożywione duchem samopomocy, wzajemności i solidarnej łączności, który na wszech polach gospodarstwa wiejskiego do pomyślnych prowadzi wyników. Rozkwit ich w latach ostatnich, które rolnikom tak dotkliwie dały się weznaki — dowodzi, iż są one wynikiem potrzeby — która i u nas podobne już wywołała zaczątki. Potrzeba nam więc drogą tą dalej energicznie postępować z wiarą w siły własne, której z powyżej przedstawionych stosunków zaczerpnąć zechciejmy.

Tad. Kudelka.

Drobne wiadomości.

Przeciw mszycom na różach, bobie, drzewkach owocowych itp. środek dobry i wypróbowany jest odwar z korzenia kwasyi na 40 l. wody daje się $^1/_2$ korzenia kwasyi (z apteki) i 1 kg. mydła szarego i gotuje się to przez kwadrans. Po ostudzeniu płynem tym skrapia się obficie rośliny obsiędzione przez mszyce, które też giną bardzo prędko. Ten sam środek służyć może także przeciw t. zw. popielicom (gatunek mszyc) na kapuście i burakach Płyn ten można rozlewać konewką ogrodową z sitkiem, lub lepiej ręcznym rozpylaczem systemu Siphonia. Przeciw popielicom na burakach używają też z dobrym skutkiem następującej mięszaniny: 175 gr. mydła rozpuszcza się w 4 litrach gorącej wody i dolewa do tego 8 litrów nafty, ciągle mięszając; to wszystko rozpuszcza się jeszcze 12—20 litrami wody zwykłej. Płynem tym skrapia się nawiedzone buraki lub inne rośliny cierpiące od mszyc — na kapuście jednak tego płynu używać nie należy. Ta emulsya naftowa z bardzo dobrym skutkiem używana jest w Ameryce i indziej.

Wsiewanie marchwi pastewnej w zboża. Od lat kilku zasiewają z dobrym skutkiem w Niemczech marchew pastewną w zasiewy żyta ozimego lub jęczmienia. Zasiew taki uskutecznia się rzędowo tak, aby po zbiorze zboża, które zorywa się trochę wyżej niż zwykle, można było okopać i oczyścić rzędy marchwi. Na rolach żyznych dobrze uprawnych niezbyt zwięzłych często w ten sposób można zapewnić sobie jeszcze jakiś plon i to wcale niezły nawet wtedy gdy np. żyto w zimie częściowo wyginęło. Zasiewać można marchew jeszcze do końca maja. W tym roku w wielu okolicach możnaby popróbować takiej uprawy. Marchew pastewna „żółta olbrzymia“ ma się do tego nadawać najlepiej.

K. M.

Niszczenie ślimaków. „Société d'horticulture“ w Meaux radzi używać otrąb pszenicznych dla ratowania warzyw od tych szkodników. Ślimaki mają tak wielkie upodobanie w otrębach, że porzucając wszelkie pokarmy roślinne, gromadzą się masami około kupek otrąb ponasypywanych po grządkach i mogą być tym sposobem z łatwością tępione.

Przepowiednia nocnych przymrozków — jest dla rolnika i ogrodnika niemałego znaczenia. Dobrze to wiedzieć naprzód, czy w nocy będzie przymrozek lub nie. Dochodzeniem tego zajmuje się już od lat wielu prof. Trude i podobno rozwiązał obecnie tę zagadkę. Używa on do tego t. zw. mokrego termometru t. j. takiego, którego kulka owiniętą jest w gazę, której końce spuszczają się w naczynie z wodą. Tym termometrem mierzy się temperaturę powietrza o godzinie 2 po południu, odliczając od ilości stopni $4^1/_2{}^0$ wedle Celsiusza a 4^0 wedle Réaumura. Otrzymana ztąd ilość stopni oznacza najniższy stan temperatury (w przybliżeniu aż do $^1/_2{}^0$ Celsiusza) jakiej spodziewać się należy w następnej nocy.

Korespondencye.

W sprawie zbytu produktów mleczarskich.

Łyczona, 15. maja.

Przesławszy odpowiedź na kwestyonarz „Przeglądu mleczarskiego“, zamieszczony w nrze 4. z dnia 30. kwietnia b. r. pod adresem p. J. Biedronia, instruktora mleczarstwa krajowego, przedkładam własne spostrzeżenia, na podstawie własnego doświadczenia, mogące poniekąd przyczynić się do podniesienia mleczarstwa, a właściwie do ochrony od zawodów i strat producentów masła.

W miarę rozwoju mleczarstwa i produkcyi nabiałowej, odczuwają producenci masła często brak stałego odbytu swych wyrobów w przeciągu roku.

Przeciwnie w południowych i wschodnich częściach Europy, jak Turcyi itp. istnieje zupełny brak masła z mleka krowiego, gdzie chowu krów wcale nie ma, a masło z mleka oślego wyrabiają, do którego Europejczycy tamże przebywający przywyknąć nie mogą.

W tej mierze przytoczę, iż za pośrednictwem mego znajomego p. W. Em. Zamecznika, emigranta z 1863 r. chwilowo w dwóch ubiegłych latach w Konstantynopolu przebywającego, przesłałem tamże od 29. października 1896. do 13. marca 1897. pocztowemi paczkami 5-cio kilowymi, razem 260 kg. masła deserowego po cenie 1 złr. 60 ct. za kg. w miejscu stacyi oddawczej, t. j. Korzenny i Nowym Sączu, jak świadczy pocztowa książka. W Konstantynopolu zaś można do 2 złr. za kg. uzyskać.

Po wydaleniu się p. W. Em. Z. do Azyi mniejszej, odbyt ten ustał. Doręczanie paczek adresatom następywało dopiero 10-go lub 14-go dnia, z powodu kilkorazowego przeładowywania na granicach.

Mimo przedstawień z mej strony w Dyrekcyi kraj. poczt we Lwowie, oraz zastosowaniu się do udzielonych wskazówek, nie zdołano przyspieszyć doręczeń paczek pocztowych z masłem, adresatom.

Również bardzo ujemnie oddziaływa na przesyłki wyrobów nabiałowych w tak dalekie przestrzenie i przy nadmiernie długim transporcie, mianowicie letnią porą, na południe, zupełny brak lodowni wagonowych, przy osobowych i pospiesznych pociągach dla masła, jakie istnieją wyjątkowo dla trasportów wyrobów mięsnych.

W dodatku w Turcyi bywa w marcu już tak gorąco jak u nas w czerwcu, więc tem więcej niezbędnem by było pouczenie producentów masła, jak można przystępnym i łatwym do wykonania sposobem, opakować masło by je ochronić od ujemnych wpływów, na jakość wyrobu podczas wysokiej temperatury, letnią porą.

Celem więc ochronienia producentów nabiałowych krajowych od strat i zawodów, jest pożądanem:

1. Nawiązanie stałych stosunków z odbiorcami w krajach, w których brak dobrego masła z mleka krowiego, jak Turcyi itp.

2. Uregulowanie szybszego przewozu i doręczania adresatom pocztowych paczek.

3. Urządzenie lodowni wagonowych przy pociągach osobowych i pospiesznych, jakie istnieją wyłącznie dla mięsnych wyrobów.

4. Pouczenie producentów, przystępnego, łatwo wykonalnego opakowania masła, celem zabezpieczenia wyrobu jakości podczas letniej pory, w dalsze przestrzenie przewożonego.

Spodziewamy się, że Wydział krajowy przez swe organa zechce w tej mierze przyczynić się do zapobieżenia tym ujemnym warunkom, na które producenci nabiałowi są wystawieni.

W. Żuk Skarszewski.

Notatki bibliograficzne.

Pamiętnik Towarzystwa rolniczego krakowskiego za czas 1845—1895 zestawił *J. A. Lipoman, Kraków 1898.* Staranne wydanie z portretami prezesów Towarzystwa, zawiera kronikę działalności Towarzystwa rolniczego krakowskiego za ubiegłe pięćdziesięciolecie.

Wskazówki o zakładaniu i prowadzeniu spółek mleczarskich ułożył *Dr. Fr. Stefczyk, Kraków 1898.* wydane staraniem Komitetu Tow. rolniczego krakowskiego.

Antoni Strzelecki. *Gospodarstwo pastewne jako środek podniesienia rolnictwa krajowego.* Wydanie nowe poprawione. Warszawa 1897. Tom I., str. 427 8' z 166 drzeworytami, zawiera: „Uprawę roślin szerokolistnych i wązkolistnych, t. j. traw, roślin groszkowych i koniczyn. — Tom II. Część 1, str. 368 ze 156 drzeworytami w tekscie, zawiera: Uprawę roślin okopowych, część 2, str. 167, zawiera: środki podniesienia rolnictwa. — Cena razem 3 zł 45 ct.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody, masło, jaja.

Lwów, 20. maja. Pszenica 12·75—13·35, żyto 9·25—9·75, owies 8·50—9·—, jęczmień 8·50—9·50, rzepak —·— —·—, groch 8·50—9·50, wyka 7·——7·50, bobik 7·75—8·50, hreczka 9·50—10·50, kukurudza 6·30—6·50, chmiel za 56 kg —·—, koniczyna 35—45, tymotka 15—22. spirytus parit. Tarnopol gotowy 18·25—18·75, na termin 16·25—16·75.

Czerniowce, 19 maja. Pszenica 13·——13·25, żyto 9·25—9·50, jęczmień browarny 7·30—7·40 owies 8·10—8·25, rzepak gotowy 12·75—13·, koniczyna czerw. 30—32, kukurudza gotowa 5·95—6·—, na czerwiec, 6·——6·05, cinquantino gotowa 6·10—6·15, bób —·—, groch —·— — anyż 24—28., spirytus za 10.000 l. % bez podatku 18·75—19·—.

Bydło i świnie.

Wiedeń 16 maja. Ogółem przywieziono na targ dzisiejszy 4826 sztuk wołów tucznych i opasowych, w tem 1163 sztuk z Galicyi i Bukowiny. Ceny za galicyjskie woły od 31 do 35 zł., za niemieckie krase woły od 38 do 41 zł., za 100 kg żywej wagi.

Wiedeń. 17. maja. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 8·527 sztuk świń, miedzy temi 4100 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie od 54 do 55, za galicyjskie młode świnie od 34—46 ct. za kg. żywej wagi.

Odpowiedzialny redaktor *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Ogłoszenia.

Do Szanownych P. T. Właścicieli Dóbr Ziemskich!

Krajowy Instytut Pracy, istniejący od lat 9 we Lwowie prowadzi ewidencyę **wszelkiej kategoryi oficyalistów** i poleca tylko przez ostatnich P. T. Chlebodawców poufnie **poleconych**.

Z dniem 1 stycznia 1898 dla dogodności J. W. Panów i uniknięcia wszelkich rachunków w ciągu roku, zaprowadzono **całoroczny abonament za wpłatą 5 zł.** i za tę kwotę zobowiązuję się bez dalszych kosztów dostarczać, **z dowolnymi zmianami, oficyalistów** oraz **służbę dworską,** załatwiać wszelkie **zlecenia** a nawet **drobne sprawunki,** jak zakupno i sprzedaż **artykułów do użytku domowego,** pod gwarancyą rzetelnego wykonania.

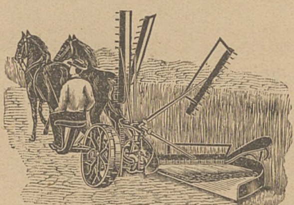
Krajowy Instytut Pracy we Lwowie

8—10 ulica Batorego L. 6. 1-sze piętro.



„JONES"

oryginalna amerykańska KOSIARKA z transmisyą łańcuchową. Szerokość noża 4′ 6″. Okładanie ręczne przy żęciu zboża. **Bez hałasu, bez straty siły, bez kół zębatych!!** Tnie lżej, lepiej i niżej, niż jakakolwiek inna kosiarka. Pojedyncza, trwała i tania.



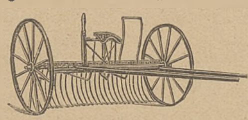
„JONES"

oryginalna amerykańska żniwiarka

ze stołem do podnoszenia. Doskonała do pszenicy, jęczmienia, owsa zarówno jak do koniczyny i lucerny.

Bez konkurencyi najlepsza i najtańsza maszyna tego rodzaju.

Patentowane grabie konne „REFORM"



do koniczyny, siana i zboża, o 26, 28, 32 lub 36 cm. zębach, z automatycznem czyszczeniem.

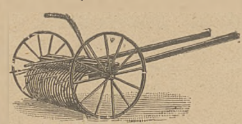
Ceny zniżone!

Fabryka maszyn rolniczych
JÓZEF FRIEDLAENDER

Wiedeń II./7. Dresdenerstrasse 42—46.

Katalogi gratis i franco. — Dostarcza się pod gwarancyą i na próbę.

!! Patentowana Grabiarka !!



Najlepszy najtańszy, najprostszy wyrób — niezrównana do siana, koniczyn i zboża.

Heureka,	26 zębów	75 zł.
Heureka,	36 „	90 „
Puck	22 „	42 „
Puck	30 „	52 „

O wczesne zamówienia uprasza się.

Howard'a Przetrząsacz do siana Simplex cały z żelaza i stali, doskonale odwraca.

Osborne'a oryginalne amerykańskie **Kosiarki i żniwiarki** o patent. łożyskach wałeczkowych, o chodzie nader lekkim maszyny najlepsze, po cenach tanich pod gwarancyą co do najlepszego wykonania.

JULIUSZ CAROW. Fabryka maszyn roln. Praga-Bubna. 3—5

W dobrach Bołszowce stacya kolejowa, pocztowa i telegraficzna w miejscu, są na sprzedaż do sadzenia następujące gatunki jadalnych i wysoko procentowych kartofli: Piast, Ozimek, Taczała, Zagłoba, Ostoja, Dołęga, Gorzelnik, Atheny, Reichskanzler, Lech, Leliwa, Zawisza, Hertha, Imperator, Weltwunder, po cenie 3 zł. za 100 kilo netto, stacya kolejowe Bołszowce.

Biorącym pełny wagon tj. 100 centnarów o 10 prc. taniej. — Worki liczy się po cenie targowej. Zamówienia przyjmuje

2—3 Zarząd dóbr Bołszowce.

Fabryka dachówek
w Niepołomicach i Kołomyi

mają znaczne zapasy **doborowych dachówek**, oraz wykonują roboty **krycia dachów** własnymi robotnikami.

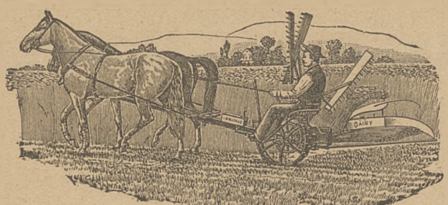
Gwarancya wieloletnia za doborowy towar i dokładnie wykonane pokrycie a ceny tak za dachówkę, jako też za gotowe pokrycie najtańsze.

Cenniki i okazy darmo.

Listy adresować prosimy do zarządu **fabryki dachówek w Niepołomicach lub Kołomyi**.
10 - 26

4—4

Nowa żniwiarka „Handy“



łatwa do użycia w polu, każdy gatunek zboża jednakowo dobrze tnąca.

Hollingsworth i angloamerykańskie grabie konne, roztrząsacze siana pod wójnie działające o uznanem najlepszem wykonaniu.

Umrath i Spółka w Pradze-Bubna
fabryka maszyn, rolniczych, lejarnia żelaza i kotlarnia
Filia we Lwowie, ul. Grodecka l. 61.

Zarząd dóbr Brześciany
p. Rajtarowice

ma na sprzedaż z obory zarodowej pół krwi **Oldenburgskiej 8 buhajków** w wieku 12 do 18 miesięcy i **5 cielic** 12 do 16 miesięcznych po **40 ct.** za kilogram żywej wagi. 5—6

Kawaler

w sile wieku, zarządzający od lat kilkunastu większemi dobrami, poszukuje posady rządcy lub kasyera. Może w danym razie złożyć kaucyę. Bliższej wiadomości udzieli Wny Zakrzewski, inspektor c. k. Tow. gosp. gal. we Lwowie. 1—3

Główny skład nasion i roślin
Jana Stachiewicza
Lwów pl. św. Ducha ul. Teatralna L. 8.

poleca całkiem świeżego zbioru

nasiona jarzyn, kwiatów, traw, roślin pastewnych, koniczyny krajowej i oryginalnej lucerny francuskiej, nasiona leśne, krzewów itp.

Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie.

Cenniki na żądanie franko

Chorzy na płuca, gardło, krtań i astmę

Kto pragnie pozbyć się raz na zawsze swojej płucnej lub gardlanej choroby, choćby najuporczywszej. albo astmy, nawet bardzo zastarzałej i na pozór nieuleczalnej ten niech pije **herbatę dla chorych chronicznie na płuca i gardło A. Wolffskyego.**

Tysiączne podziękowania dają gwarancyę wielkiej siły uzdrawiającej tej herbaty.

Pakiet na dwa dni [1 marka 20 fenigów] 72 ct.
Broszura [opis użycia] darmo.
Prawdziwa tylko u 4—5
T. Wolffskyego, Berlin Nr. 37.

Rządca dóbr znakomity rolnik i hodowca bydła, jak również plantator chmielu i buraków cukrowych, gruntownie obznajomiony z gorzelnictwem, biegły w rachunkowości, chce zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Redakcya pod **J. S. 200**
5—6

Stado owiec

„Negretti Elektorskie“ 550 sztuk, między którymi jest **6 baranów** importowanych, **220 matek** stanownych, **50 matek jarek i 274 skopów** 1—4-letnich o wełnie jedwabistej pierwszej jakości **zaraz do sprzedania w całości lub częściowo.** — Bliższych wiadomości udzieli zarząd dóbr Nadyby, poczta loco. 2—6

Zarząd dóbr Łuka mała, poczta loco, ma na sprzedaż **12 owiec matek** rasy **Cotswold**, z tych 10 z jagniętami, **13 jarek** i importowanego **barana** wschodnio-fryzyjskiego. Jest tamże do zbycia półtoraroczny **buhajek** pół krwi Simenthal, 600 kg. wagi.

!Tanie i dobre!

Nasze **konserwy z jarzyn**, w puszkach blaszanych hermet. zamkniętych (groszek, fasola, szparagi, grzybki, pieczarki, owoce etc.) zyskały w r. 1897 **1 srebrny i 2 złote medale.**

FLANCE

wszelkich pierwszych kwiatów w., dywanowe, gruntowe, wazonowe, pnące, jarzynowe, szparagowe, konwalie, truskawki, kwiaty, letnie, palmy, Azalee, Kamelje, Rhododendrony z pączkami, groszek cukrowy, fasola, drzewka i krzewy owoc. i ozdob. **wiśnie i czereśnie** wysokopien. 2—3 letnie silne 100 sztuk 32—35 zł. **Róże. — Kartofle:** Reichskanzler, Erste von Frömsdorf, Gelbe Rose, Anderson, Champion, sine olbrzymy i dużo innych nowych gatunków i owies po cenach targowych.

Proszę zarządać cenników.

Fabryka konserwów i ogród handlowy w Lubyczy królewskiej.

Poczta, telegraf i stacya kolei (Lwów-Bełzec)
10— ?

Dla Towarzystw rolniczych
i Stowarzyszeń Raiffeisena
najlepiej polecone i absolutnie ogniotrwałe
Kasy
z odawna renomowanej
Fabryki Kas „M. Adlersflügel“
w Wiedniu I. Franz-Josephs-Quai 13.

Dostawcy dla kas Raiffeisenowskich na całą Austryę.
8—52

Kto chce uchronić wszelkie urządzenia i **przedmioty drewniane**, pod otwartem niebem pozostające, w sposób **prosty pewny i długotrwały** od **butwienia i grzyba**, niech używa znanego już od 20 lat

CARBOLINEUM
Patent AVENARIUS

i niech się strzeże przed mniej wartościowymi **naśladownictwami**.

Cenniki etc. gratis i franco.

Fabryka Carbolineum R. Avenariusa
w Wiedniu III. Hauptstrasse liczba 84.

Do nabycia u **Alojzego Hübnera** we Lwowie. 9—13

Kilkanaście buhajków

do wyboru od 2 lat i niżej, pół krwi Simmenthal po 30 i 35 ct. za kg. żywej wagi do sprzedania **w Rajtarowicach**, p. w miejscu.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ Dra Felixa Woynarowskiego ul. Sobieskiego l. 16. pod zarz. Franciszka Kattnera.